

Na kogo głosować w Goleszowie i Dębowcu?

Data publikacji: 4.04.2024 18:15

Wybory już niebawem. Na ostatniej prostej, prezentujemy na kogo warto zagłosować do Rady Powiatu. W okręgu 2 - Dębowiec, Goleszów jest to Jarosław Bodak.

Skąd pomysł kandydowania?

- Po wcześniejszym zaangażowaniu zauważyłem potrzebę kontynuacji działań. Dlatego podjąłem decyzję o kandydowaniu na trzecią kadencję, aby nadal reprezentować i walczyć o sprawy mieszkańców naszego regionu. Wraz z żoną prowadzimy sklep w Bażanowicach, odwiedza nas mnóstwo osób, dlatego cały czas spotykam się z nurtującymi problemami naszej lokalnej społeczności. Chciałbym znów działać na tej płaszczyźnie, ponieważ moim życiowym mottem są słowa profesora Jana Szczepańskiego „Obojętność jest grzechem” – to zawsze wyznaczało kierunek mojej działalności. Mam 51 lat, to dobry moment w życiu, by spełniać się nie tylko jako mąż, ojciec, ale podzielić ten czas na działalność społeczną i szeroko rozumiane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności.

Komitet Wyborczy Wyborców Porozumienie dla Samorządowców, z którego Pan startuje to dobry wybór?

- Moim zdaniem najlepszy, zgłasza kandydatów do Rady Powiatu we wszystkich siedmiu okręgach. Łączy ludzi znanych, społeczników, dla których uczestnictwo w życiu publicznym, lokalne inicjatywy, dobrosąsiedzkie i potrzeby mieszkańców są centralnymi, dominującymi aspektami w działaniu.

Komitet ma poparcie wielu znamienitych osobistości, m.in. prof. Jerzego Buzka, Jana Olbrychta, prof. Tadeusza Sławka – czyli znanych i cenionych czołowych działaczy naszego regionu, naszej Ziemi Cieszyńskiej. Praca z ludźmi tego pokroju, to dla mnie cenne doświadczenie, wielkie wyróżnienie i oczywiście zaszczyt.

Na jakich tematach chciałby się Pan skupić podczas tej kadencji?

- Od lat priorytetem dla mnie jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo naszych rodzin, naszej społeczności zawsze było i pozostaje moją główną troską. Mam na myśli nie tylko bezpieczeństwo drogowe, czyli budowa chodników, remonty nawierzchni, poszerzenie niebezpiecznie wąskich ulic, ale także budowa oświetlenia przy drogach powiatowych. Pracując wcześniej w komisjach: rewizyjnej, finansów i moim zdaniem wymagającej największych nakładów-komisji dróg publicznych, transportu i bezpieczeństwa dowiedziałem się, że tylko mądre planowanie i upór w konsekwentnym działaniu mogą przynieść wymierne korzyści. Potrzeb inwestycyjnych nie brakuje, trzeba z olbrzymią uwagą najpierw określić priorytety, wybrać sprawy dotyczące jak największej liczby mieszkańców powiatu, a potem zadbać o konsekwentne sfinalizowanie działań. Jednym z przykładów jest dokończenie tzw. „plastikowego ronda” w Cieszynie na skrzyżowaniu w stronę Goleszowa, do którego się już trochę przyzwyczailiśmy, ale równie ważny jest remont nawierzchni drogi powiatowej na odcinku Cieszyn — Ustroń czy Cieszyn — Cisownica, w dużym stopniu uczęszczanej przez nas wszystkich trasy, łączącej miasto powiatowe z uzdrowiskowym.

Na uwagę zasługują również inwestycje drogowe, tj. chodniki, posadowienie drzew w odpowiedniej odległości, wycinka krzaków, utrzymanie rowów przydrożnych, postawienie odpowiednich i dobrze widocznych znaków pionowych i poziomych – to wszystko zadania powiatu, w kwestii bezpieczeństwa, którym przede wszystkim chcę poświęcić swój czas.

Śląsk Cieszyński to nasza Mała Ojczyzna i w sposób, w jaki skupiam się na swoim gospodarstwie rodzinnym i członkach mojej rodziny, tak samo chcę zadbać o bezpieczeństwo i dobrobyt swoich sąsiadów, tych mieszkających nieopodal, jak i tych dalszych, z innych miejscowości powiatu.

Nie mam potrzeby szukania zajęć poza naszym regionem. Tu gdzie żyjemy, jest dosyć spraw i zadań, które powinny ujrzeć swój finał, chcę się o to postarać, a jest naprawdę sporo roboty.

Czy oprócz zdobytego doświadczenia w Radzie Powiatu ma Pan jeszcze jakieś atrybuty do pełnienia tej funkcji?

Nieskromnie przyznam, że tak. Ukończyłem Górnośląską Wyższą Szkołę Handlową o specjalności administracja samorządowa, gdzie ukształtowała się moja wiedza. Polityka interesowała mnie od lat. Aktywnie uczestniczę w życiu społecznym np. jako przewodniczący Rady Rodziców przy SP Goleszów, w przedszkolu w Goleszowie, pełnię funkcję skarbnika w stowarzyszeniu SCI, biorę udział w zebraniach wiejskich, od długiego już czasu działam lokalnie w akcjach wolontariackich i charytatywnych, tj. WOŚP, Spełniać Marzenia, czyli wszędzie tam, gdzie potrzebne są wspólne działania.

Jeśli tyle działań lokalnych, to na co jeszcze chce Pan postawić?

- Na dzieci i młodzież. Jedno z moich marzeń, które zamierzam spełnić, to zadbać o doinwestowanie szkolnictwa, chcę, aby w każdej szkole były stypendia, konkursy, nagrody i dobrze wyposażone pracownie. Nasza młodzież musi wiedzieć, że zdobywając wiedzę, zyskują coś więcej -to przecież nasza przyszłość!

- Pragnę, aby zainteresowanie dzieci i młodzieży nauką, przełożyło się wysoki poziom wiedzy przyszłych, dorosłych Polaków. Powiat może zadbać o tę płaszczyznę, ponieważ wsparcie finansowe takich stref to potężne narzędzia, którymi można poszerzać światopogląd młodego pokolenia i zadbać o jego rozwój. Na to należy znaleźć finanse, bo XXI wiek zobowiązuje do odpowiedniego doposażenia szkolnictwa, to jeden z moich priorytetów.

Czy ma Pan jeszcze jakieś pomysły, którymi chce się Pan podzielić?

- Tak, mam kilka idei, które chciałbym wcielić w życie. Chcę położyć nacisk na połączenie ścieżką zdrowia całego powiatu, by wycieczki rowerowe nie były jak do tej pory ogromnym wyzwaniem, a bezpiecznymi trasami, dzięki którym możemy rodzinie spędzać czas.

Ścieżki lub ciągi pieszo-rowerowe, które skomunikują wszystkie ważne miejsca na mapie powiatu, takie jak goleszowska Izba Oświęcimska, cieszyńska rotunda czy tężnia w centrum Dębowca, albo zamek w Kończycach Małych lub Pałac w Kończycach Wielkich, czy inne, łączące muzea w Wiśle, Ustroniu, Skoczowie i na przykład Chatę Chlebową w Górkach Małych, mogłyby wtedy cieszyć oko podczas wspólnych eskapad. Specjalnie przygotowane drogi w powiecie przeznaczone dla ruchu rowerów, dałyby wtedy gwarancję bezpiecznego podziwiania urokliwych zakątków naszego regionu, nawet z najmłodszymi.

Jakie cechy powinien mieć radny zasiadający w Radzie Powiatu?

- Na pewno rzetelność, odpowiedzialność, pracowitość i kreatywność. Trzeba konsekwentnie dążyć do zmian, swoją postawą nie budzić żadnych wątpliwości. Wytrwałość w osiąganiu celu to również ogromnie pożądana cecha, bo Rada Powiatu to miejsce, gdzie kumuluje się centralizacja potrzeb wielu jednostek, trzeba dyskutować, bo każdy ma swoje racje i argumenty. Rozmowy czasem nie są łatwe, a nawet powiem szczerze, że skomplikowane i trudne.

Jestem zwolennikiem dialogu, nie jestem obojętny, słucham, negocjuję, nie brakuje mi sił do działania, konkretny scenariusz i do dzieła! Tylko wspólny cel może nadać odpowiedni wymiar działalności na tym szczeblu.

Moja postawa może wydać się momentami konserwatywna, ale zaznaczam, że urodziłem się i mieszkam od wielu pokoleń w mojej małej ojczyźnie – Goleszowie. Sprawy dotyczące ludzi ze Śląska Cieszyńskiego zawsze są bliskie memu sercu i każdy problem wart jest tego, by się nad nim pochylić. Moim zdaniem tak wyraża się lokalny patriotyzm, tak należy żyć i funkcjonować, mieszkańcy powiatu oczekują działań od swoich przedstawicieli. Ja jestem gotowy na to wyzwanie.

Dlatego zachęcam do oddania swojego głosu na mnie, Jarosława Bodaka, numer 1 na liście, 7 kwietnia, w okręgu Goleszów, Dębowiec